Rok 1873. Kraków, niedziela 31 sierpnia Nr. 200.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień ran z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 495.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesy. pocztową
za wrzesień	złr. 1 —	zł. 1 40
za wrześ. październ. listopad i grudz.	„ 4 —	„ 5 40

Kraków 30 sierpnia.

Do *Pressy* piszą z Galicji, że ruski komitet wyborczy centralny, wziąwszy pozwolenie od metropolity Sembratowicza, rozesłał okólniki do wszystkich dziekanów unickich djecezji galicyjskich, wzywając tych ostatnich, aby objechali swoje okręgi i podwładnym proboszczom udzielili stosownych instrukcji wobec bliz kich wyborów do rady państwa. Komitet ruski jest także w innym kierunku nadzwyczaj czynnym i nader gorliwie stara się o utworzenie komitetów prowincjonalnych. Jeżeli *Presse* jest dobrze powiadomioną, to niech sobie jeszcze raz przypomni izraelicki komitet wyborczy centralny, oraz czy wiele tenże wskórał, a wtedy przez analogję dojdzie do niemylnego wniosku o skutkach działalności komitetu ruskiego.

Bresl. Ztg. dowiaduje się z Berlina, że w zewnętrznéj polityce Prus zaszła niespodziewana zmiana i podaje następujące wiadomości, które z zastrzeżeniem powtarzamy: „Dowiedziano się o liście pewnéj wysoko postawionéj osoby, gdzie ze względu na pogłoskę o zbrojnej lidze państw północnych i skandynawskich pod przewodnictwem Niemiec znajduje się oświadczenie, iż nasza przewaga wkłada na niemieckich mężów stanu podwójny obowiązek opiekowania się spokojem Europy. Zgodnie z tym listem, który stawiają w związku z podróżą cesarzewicza, nadmieniają także o tem, że w pewnym dokumencie dyplomatycznym tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych szczególnie podniesioną została zasada nieintewencji wobec spraw hiszpańskich. Nie ulega również wątpliwości, że ks. Bismark nie usłuchał najnowszych podszeptów gabinetu rossyjskiego względem polityki wschodniéj, i że ks. Gorczaków serjo pomyśli o jawnem zmierzaniu ku swym celom, których najbliższym skutkiem byłoby już w tem miejscu nadmienione nieprzyjazne stanowisko Rossji względem Austrji. Co do Francji, to osoby uczęszczające do tutejszéj ambasady francuzkiéj wiedzą, że markiz de Goutaut Biron już podczas rokowań we Frohsdorfie nie stawiał fuzji pomyślnego horoskopu, owszem oświadczył gabinetowi niemieckiemu, że jego rząd, a szczególnie Mac Mahon nie biorą żadnego udziału w zamierzonym zamachu stanu. W obozie klerykalnym krok ten markiza był bardzo źle przyjęty. Chociaż go podejrzywają o skłonności legitymistyczne, podobało się jednak czarnym ogłosić go dymisjonowanym, albowiem on nie był upoważnionym do powyższego oświadczenia wobec gabinetu niemieckiego. Półurzędowe pisma francuzkie wiadomość tę już odwołały“.

Organ Thiersa *Bien public* dowiaduje się, że w razie gdyby fuzja ostatecznie się rozchwiała, rojaliści mają zamiar wynieść ks. d'Aumale na prezydenta i dopóty go przy téj godności utrzymać, aż nie umrze hr. Chambord, aby potem przywołać na tron, jako prawego następcę, hr. Paryża.

Köln. Ztg. otrzymuje z Paryża wiadomość telegraficzną, że z 2,200 wyborców departamentu Eure, 1,600 wezwało księcia de Broglie w drodze petycji, aby się podał do dymisji, jako członek rady jeneralnéj. Odnośna petycja miała mu być doręczoną podczas obiadu u prefekta. Jeżeli wiadomość jest prawdziwą, to w departamencie Eure, niegdyś siedlisku stronnictwa orleańskiego, musiał nastąpić godny uwagi zwrot na korzyść republikanów.

Podczas pewnéj uroczystości w Hellemmes, w departamencie Nord, zbyt gorliwi zwolennicy fuzji zatknęli byli białą chorągiew; ale zaledwie ją postrzeżono, gdy sztandar hr. Chamborda już był podarty w kawałki i potężnie zabrzmiała Marsyljanka. W ten sposób demonstracja, przygotowana na cześć Chamborda, przemieniła się w demonstrację ku czci rzeczypospolitéj. Godnem uwagi jest, że to lud prosty oświadczył się tym sposobem za rzecząpospolitą.

Według *Times* oblężenie Kartageny jest faktem zasługującym na uwagę tak pod względem politycznym, jak wojskowym. Powstanie kartageńskie bowiem jest najskrajniejszym wyrazem demokratycznego szaleństwa, zagrażającego krajowi ruiną; miasto zaś znowu jest zdolne do obrony, któréj pokonanie nie łatwo przyjdzie rządowi madryckiemu. Sądzi jednak *Times*, że wobec powiększonych sił rządu jedność powstańców wkrótce się rozbije, a wtedy może nastąpić kapitulacja. „Byłby to najlepszy koniec — kończy dziennik — gdyż jest pewność moralna, że jeżeli oblężenie potrwa i Kartagena stanie się Antwerpią, lub Gaetą anarchji, korzyść ztąd może osiągnąć tylko jedno stronnictwo, a tem jest frakcja legitymistyczna na północy“.

W Biarritz, jak piszą z Madrytu, zebrała się klika różnego rodzaju zbiegów politycznych, która za przykładem fuzji francuzkiej chce przywieść do skutku fuzję hiszpańską, mianowicie między Don Carlosem a Izabellą.

Król Wiktor Emanuel wrócił w tych dniach do Turynu z Valsadoranche w dolinie Aosty, dokąd był się udał przed czterema tygodniami, a 26 lub 27 b. m. oczekiwano go we Florencji, kędy przybyli także niektórzy ministrowie. O dalszych jego planach podróży jest wiele, lecz bardzo sprzecznych wiadomości w pismach włoskich. „Nie ma nic postanowionego, ale możliwem jest wszystko“, mówi rzymski korespondent *Gaz. di Venezia*. *Gazzetta d'Italia* zapewnia, że prezydent ministrów Minghetti i minister robót Spadenta ułożyli już się względem przeniesienia do Rzymu, jeszcze dotąd we Florencji rezydujących urzędów. Prezydent ministrów chciał, ażeby przeniesienie to miało miejsce już w początkach roku przyszłego, lecz dla braku lokalów musi być odłożonem nieco na późniéj.

Wiele hałasu o nic.

Agitacje centralistów w Galicji przybierają coraz większe rozmiary. Szczególnie między żydami wschodniéj Galicji a po części i zachodniéj agitacje te coraz szersze ogarniają koła. Wiadomą jest rzeczą, że dzienniki centralistyczne oddawna liczą w Galicji między żydami bardzo znaczny kontyngens czytelników. Przez dzienniki te więc stronnictwo centralistyczne działa na umysły żydowskiego tłumu i żydowskiéj inteligencji w Galicji. Środek ten jest w saméj rzeczy wielkiéj doniosłości.

Korespondenci galicyjscy, którzy za korespondencje swe otrzymują dobre honorarja, kontenci są że im się nadarza sposobność pisania **dużo** z Galicji — piszą więc o rzeczach choćby tylko urojonych; z muchy robiąc słonia, nadają oni żydowstwu galicyjskiemu w korespondencjach swych takie znaczenie, jakiego ono w rzeczywistości nie ma; pisząc co chwila o innéj kandydaturze, chwaląc kandydatów jako *verfassungstreu*, robiąc im reklamę po dziennikach, zyskują oni dla partji centralistycznéj mnóstwo ludzi próżnych i ambitnych.

Do propagandy téj dziennikarskiéj przybywa, jak nam z Wiednia donoszą, propaganda jeszcze skuteczniejsza, bo poparta **funduszami** wiernokonstytucyjnemi:

Pewna liczba adwokatów, żydów galicyjskich, którzy uprzykrzywszy sobie kraj rodzinny, a nęceni świetnemi widokami i karjerami, przesiedlili się do Wiednia: podjęła się orędownictwa w sprawie wiernokonstytucyjnych w Galicji. Nie chcemy tym panom bynajmniéj uczynić z tego zarzutu. Udali oni się do Wiednia na praktykę adwokacką. Centraliści nie są bynajmniéj najgorszymi klientami.

Sprawa ich w Galicji wprawdzie źle stoi i nie ma żadnéj szansy: ale któryż adwokat ręczy za wygranie procesu? A więc nasi panowie adwokaci nie ręczą za wygranie procesu, ale zwyczajem adwokackim zapewne na sprawę tę biorą zaliczkę; centraliści w dziennikach swoich robią im reklamy, stawiają w Wiedniu (!) kandydatury dla Galicji i zdają się wierzyć blagom swych adwokatów, że sprawa ich w Galicji dobrze pójdzie.

Czybyśmy mieli tym panom adwokatom, którzy dla lepszych interesów przenieśli się z Galicji do Wiednia, zazdrościć tych interesów? Owszem, nie mamy nic przeciwko temu, jeżeli oni zręcznie dużą centralistów — bo że to cała propaganda jest tylko farsą, że ani korespondenci z Galicji nie wierzą w kandydatury przez siebie urojone, ani owi kandydaci mieszkający w Galicji a prowadzący niby sprawy centralistów dobrze wiedzą, że prowadzą przegraną z góry sprawę: to nie podlega kwestji.

Tym panom adwokatom i kandydatom nie chodzi ostatecznie o nic innego jak o reklamę w celu zyskania szerszego koła klientów, boć gdyby im dobro kraju na sercu leżało, nie byliby oni kraju tego porzucili, nie byliby oni z rodzicami swemi przenieśli się do Wiednia. Kandydowanie zaś **we Wiedniu dla Galicji** ma dla nich tę podwójną korzyść, że i we Wiedniu i w Galicji robi im rozgłos i imię ich wsławia. Ale komedja ta nie długo potrwa. Skoro tylko listy wyborcze będą przygotowane, będzie można na palcach licząc, sprawdzić przede-

Ze wspomnień mego ojca.

OPOWIADANIE

przez

Józefę Dobieszewską (Smigielską).

(Dokończenie.)

Służył ciągle wojskowo, pomimo wszystkich zmian politycznych; powstanie w r. 1830 zastało go podpułkownikiem w pułku 3cim strzelców piechoty linjowéj. — W pierwszéj bitwie pod Grochowem dnia 19 lutego następnego roku objął dowództwo tegoż pułku po Juljanie Bielińskim, który postąpił wtedy na jenerała brygady.

W fatalnym dniu kapitulacji Warszawy bronił jéj ze swym pułkiem ze strony przedmieścia Czyste. Zdaniem jego, obrona nie była prowadzoną jak należy, a tak wczesna, przy tylu środkach kapitulacja plamą, która mu łzę upokorzenia wycisnęła.

Pamiętał zanadto dobrze, jak się bronili w miastach swoich w Hiszpanji, a patrjotyzm jego nie lubował się w krzykliwych dowodzeniach, w drobnych zewnętrznych oznakach, tak zwanych dziś manifestacjach, ale był dzielnym, wytrwałym i pojmującym w całéj surowości obowiązek żołnierza.

Pamiętam, że zgadzali się w tém dobrze z jenerałem Czarnomskim, owym niegdyś dowódzcą szkoły podchorążych, którego powszechnie znane są słowa, jakie powiedział do butnéj w mowie a nieco spłoszonéj świstem kul młodzieży w czasie jednéj z bitw, bodaj czy nie Grochowskiéj:

„A cóż do kroćset... a czegóż się tak panowie przechylacie?.. ja na Honoratce (klubie) nie bywałem, rum tum tum nie śpiewałem, ale tutaj stoję jak żołnierzowi przystało.“

Po wzięciu Warszawy pułkownik Smigielski był jeszcze mianowany jenerałem w Modlinie, gdy pod komendę jego oddano brygadę, ale to już nie długo trwało; wojsko bowiem nasze rozproszyło się nad granicą Prus, gdzie część oficerów rzuciła się na smutną dolę emigracji.

Mego ojca nazywali zwykle znajomi pułkownikiem i nie jeden czyniąc aluzje do tych tytułów pułkownika, które późniéj przez grzeczność dawano każdemu oficerowi wojska polskiego, nawet i porucznikom z czasów w. ks. Konstantego, dodawał:

„Ale to prawdziwy pułkownik, taki, co pół Europy obszedł piechotą.“

Pożegnawszy tedy swych towarzyszy na granicy pruskiéj i zdawszy komu innemu kasę pułkową dość jeszcze znaczną, mój ojciec wrócił do Warszawy do żony i drobnych dzieci, z lekkim tłomoczkiem, ale ze spokojném sumieniem. „Wypełniłem swoją powinność“ — mawiał do żony, rozpaczającéj nad tą karjerą złamaną, nad zawiedzionemi nadziejami ambicji dla dzieci, nad smutném położeniem obecném.

Kończyło się właśnie wtedy 25 lat jego służby wojskowéj. Smutnym był ten jubileusz obchodzony na grobie wszystkich nadziei, do których upokorzenia nieprzyjaciel dodał jeszcze jedną obelgę, ofiarując służbę w swoich szeregach.

Naturalnie mój ojciec nie przyjął, choć życie obiecywało się ciężkiém, mieli bowiem zaledwie 25,000 złp. kapitału, z którym poszli na gospodarkę na wieś.

Matka moja zgryźliwa i czuła na ciągłe niepowodzenia, w 5 lat umarła; ojciec nas pięcioro wychował, łożąc znaczne, stosunkowo do możności, koszta na nasze wykształcenie.

Kilka lat przed śmiercią, gdyśmy już wszyscy byli na swoim chlebie, zwinął gospodarstwo i osiadł w Warszawie. Tam szczupłym dochodem umiał obracać tak, że mu zawsze wystarczał i urządził się w ten sposób, żeby dzieci nie potrzebowały nawet na jego pogrzeb dołożyć, lubił bowiem nic nie być winnym nikomu.

Zmarł lat temu 5 (15 lutego 1868 r.) w 82 roku życia, spokojny i zupełnie na drogę wieczności przygotowany, dopytując się do ostatniéj chwili, czy się nie zbiera na wojnę i co słychać z Francji? Wytrwale bowiem wierzył we Francję; ta wiara, z którą swoje życie rozpoczął, która mu była gwiazdą przewodnią w jego karjerze, nie opuściła go do grobu.

wszystkiem ten fakt, że z wyjątkiem może jednych Brodów, nigdzie zresztą rezultat wyborów nie zawisł jedynie od żydów, a tem mniéj od żydów głosujących według wskazówki centralistów. Sam zaś rezultat wyborów, jesteśmy tego pewni, usprawiedliwi zdanie nasze, że wszystkie te telegramy i korespondencje galicyjskie w *Pressach* i wszystkie te agitacje wiedeńskie były wielką blagą, z któréj nie będzie żadnego innego rezultatu, prócz chwilowéj reklamy dla kilku exgalicyjskich adwokatów we Wiedniu. Co do tych ostatnich, nie wątpimy, że oni i tem się zupełnie kontentują.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 28 sierpnia.

(XIV.) Dziś odbyło się posiedzenie rady miejskiéj, na które przecież panowie radni zebrali się w komplecie. Na wstępie prezydent Jasiński zdał sprawę w imieniu deputacji, wysłanéj do Wiednia z prośbą o założenie we Lwowie jeszcze jednego gimnazjum i jednéj szkoły realnéj.

P. minister Stremayr tłómaczył się, iż żądaniu temu zadość uczynić nie może, albowiem rada państwa nie uchwaliła na to funduszu; powtóre, że rada szkolna krajowa wykazała, iż we Lwowie jest brak nauczycieli, a według obowiązujących ustaw nowe szkoły mogą być zakładane tylko tam, gdzie są ku temu nauczyciele potrzebni.

Za wskazówką ministra udała się następnie deputacja do cesarza, który przyrzekł zażądać przedłożenia sobie właściwego stanu rzeczy. Deputacja spodziewa się, że sprawa ta chociaż nie w tym roku już, toć przecie znajdzie ostatecznie pożądane załatwienie, i że minister Ziemiałkowski nie omieszka jéj poprzeć.

P. Szmitt, który jest zarazem członkiem rady szkolnéj krajowéj, oświadczył, że taż rada przedstawiła wprawdzie ministerstwu brak nauczycieli we Lwowie, lecz jako uzasadnienie potrzeby ustanowienia tu komisji egzaminacyjnéj, z czego wszakże nie wynika, że we Lwowie nie ma uzdolnionych ludzi; owszem są, i gdyby była komisja, poddaliby się egzaminowi, i byliby nauczyciele. Takie tłómaczenie p. ministra mogłoby być uważane jako cechę nieprzychylności mające; jakoż sprawa komisji egzaminacyjnéj wyczekuje już półtrzecia roku pożądanego załatwienia.

Odczytano potém i uznano za nagły wniosek p. Żółkiewskiego, zaopatrzony licznemi podpisami, ażeby wystosować petycję do rządu, iżby ten cofnął suspenzję p. Żulińskiego, nauczyciela w seminarjum żeńskiém we Lwowie.

P. Szmitt dodał, że rada szkolna krajowa wysełała od siebie przedstawienie do ministerstwa, wykazując potrzebę zatrzymania p. Żulińskiego, gdyż okazałby się brak nauczyciela dla nauk przyrodniczych.

Wniosek ten przekazano magistratowi do załatwienia.

Z innych spraw zanotujemy tu, że po odrzuceniu rekursu spółki teatralnéj, uchwalono, ażeby taż wypłaciła lekarzom, pełniącym służbę podczas przedstawień i na redutach, tak za czas ubiegły jak i nadal po 1 zła. 75 c. od przedstawienia, po 3 zła. za redutę.

Z przedłożonego zamknięcia rachunków z przychodów niestałych za I półrocze 1873 okazało się, że preliminowany przychód 40,000 zła. da się osiągnąć. W porównaniu z ubiegłém półroczem spostrzeżono, że opłaty od spirytusów powiększyły się o 18,000 zła., natomiast opłaty od piwa zmniejszyły się o 17,000 zła., na co zwrócono uwagę władzy właściwéj.

Wiedeń 29 sierpnia.

L. Cesarz Wilhelm opuścił Austrję nie wstąpiwszy do Wiednia. Wprawdzie dzienniki donoszą, że cesarz Wilhelm jeszcze we wrześniu przybędzie tutaj, rzecz ta jednak nie jest jeszcze pewną. Prawdopodobném raczéj jest, że cała ta sprawa przyjazdu cesarza Wilhelma do Wiednia ma niejakie tło polityczne i jest w związku z projektowaną podróżą cesarza austrjackiego do Petersburga.

Nie mogąc podać żadnéj pewnéj wiadomości o przybyciu cesarza Wilhelma do Wiednia, dzienniki tutejsze unoszą się zapowiedzianemi odwiedzinami króla włoskiego Wiktora Emanuela. Obie „Pressy“ podnoszą wizytę tę, która wkrótce ma nastąpić, do wysokiego znaczenia politycznego, upatrując w niéj dowód zatarcia się wszelkich przykrych reminiscencyj ze strony Austrji i Włoch.

Ruch wyborczy tutejszy zaczyna już nużyć umysły monotonnością swoją — wiecznie te same kłótnie między „starymi“ a „młodymi“ i między „młodymi“ a „demokratami“.

W śródmieściu wypłynęła na wierzch nowa kandydatura; obok Glasera, Brestla i Kurandy, stawiają teraz barona Lucama, jeneralnego sekretarza banku narodowego.

Bar. Lucam dotychczas nie brał nigdy udziału w życiu politycznéin; dzisiaj między wybrańcami Wiednia ma on wypełnić lukę pozostałą po Giskrze, którego wyborcy odsądzili od „czystości“, a przyznać trzeba, że pod tym względem bar. Lucam byłby dobrą akwizycją.

W braku pozytywnych kwestyj i faktów, *N. fr. Presse* zajmuje się ciągle nowemi teorjami przedwyborczemi; dzisiaj czyni ona nagłe odkrycie, że wprzyszłym rajchsracie posłowie nie będą reprezentowali krajów swych ale tylko „okręgi wyborcze“ i że jako reprezentanci poszczególnych okręgów będą oni musieli bronić interesów ekonomicznych tych swoich okręgów.

Bardzo to ładna teorja, ale wcale nie nowa.

Baronowi Szwarcowi zapewnie się zdaje, że deficyt wystawowy jeszcze nie osięgnął należytéj wysokości, albowiem bez najmniejszéj potrzeby różne jeszcze na wystawie każe robić upiększenia i nowości, które nie mają żadnego celu. I tak temi dniami na placu wystawy ustawiają dwa ogromne słupy, na których powiewać będą bandery austrjackie — choć takich słupów już jest kilka; a na pawilonie maszyn urządzają wielki zegar. Wszyscy się pytają: kiedy téż raz będzie koniec tych robót wystawowych?

Niemcy.

Konferencja w kwestji robotników wiejskich ostatniemi czasy nie odbywa posiedzeń. Za to wydział zamianowany przez tę konferencję jest bardzo czynnym. Zadaniem tego wydziału jest zestawienie rezultatów czynności konferencji, które następnie w formie wniosków mają być przedłożone ministerstwu. Po zakończeniu téj pracy konferencja jeszcze raz się zbierze na ostateczne posiedzenie, ażeby się zastanowić nad wnioskami wydziału i nad niektóremi szczegółami dotyczącemi téjże kwestji.

Konferencja w ministerstwie oświaty zajmowała się kwestją średnich i wyższych szkół żeńskich. Konferencje w tym przedmiocie trwały prawie dni sześć, i podług zapewnienia dzienników rezultat ich będzie bardzo pomyślnym dla rozwoju szkół żeńskich.

W chwili obecnéj nowa ordynacja powiatowa jest przeprowadzoną w całém prawie państwie pruskiém. Przy téj sposobności dzienniki jeszcze raz podnoszą jéj ogromne znaczenie dla wewnętrznego rozwoju Prus. Ordynacja powiatowa ma być najlepszą rękojmią wolności i w praktyczném zastosowaniu będzie miała daleko większy wpływ i znaczenie, niż sama nawet konstytucja. Przez zaprowadzenie ordynacji powiatowéj reakcja stała się już niemożebną w Prusach. Ona jest podstawą, na któréj będą się opierać inne instytucje i zmiany w duchu liberalnym, jako to: ordynacja prowincjonalna, reforma izby panów, zresztą na ordynacji powiatowéj oprze się także organizacja szkół ludowych i projektowana reforma stosunków kościelnych wszystkich wyznań chrześcijańskich. Nadzieje niektórych dzienników narodowo-liberalnych sięgają tak daleko, iż od nowéj ordynacji powiatowéj oczekują złagodzenia sprzeczności konfesyjnych; gdy wpływ jéj da się uczuć, dzielenie się na stronnictwa w imię interesów czysto kościelnych stanie się rzeczą niemożebną. Oczekiwania te w istocie są zbyt przesadne, chociaż w większéj części pism dają się one usprawiedliwić coraz silniéj objawiającém się poczuciem potrzeby pokoju religijnego. Niewierząc w rychłą zmianę dzisiejszéj polityki rządu w sprawach kościelnych, oczekują uśmierzenia rozbudzonych namiętności religijnych od ordynacji powiatowéj, jakby od jakiéj panacei.

N. D. A. Zeitung kilka ostatnich wstępnych artykułów poświęciła projektowi uzupełnienia ustawy karnéj przez wyznaczenie kar za samowolne łamanie kontraktów, bez względu na to, czyby ono pochodziło ze strony chlebodawców lub wyrobników. Socjal-demokraci i postępowcy nie życzą sobie żadnych w tym względzie zmian, uważając rozciągnięcie opieki państwowéj na stosunki ekonomiczne czysto prywatnéj natury i regulowanie takowych przez ustawę karną za rzecz zupełnie niewłaściwą. Wszelkie jednostronne łamanie kontraktu, przynoszące szkodę własności, zdaniem organów postępowych jest dostatecznie zabezpieczoném ustawą cywilną. Chociaż złe w istocie istnieje, to jednak uregulowanie stosunków ekonomicznych kraju należy pozostawić ich naturalnemu rozwojowi. Wszelkie mieszanie się rządu w tego rodzaju sprawy bywa prawie zawsze szkodliwém, którego przyczyn szukać należy w dzisiejszym prądzie centralistycznym polityki wewnętrznéj Prus. *N. D. A. Zeitung* widzi konieczność mieszania się rządu w interesie nietyle jednostek, jak raczéj całego ogółu, którego byt materjalny mógłby być wystawiony na wielkie niebezpieczeństwo, gdyby złe wynikające z jednostronnego łamania kontraktów miało się i nadal swobodnie rozwijać.

Organ Bismarka w sprawach Alzacji i Lotaryngji znajduje niemało pocieszającego dla Niemców. Sam fakt, że na 20 sejmików powiatowych tylko ośm nie złożyło przysięgi, jest już znacznym postępem, zwłaszcza, że z tych ośmiu cztéry należą do Lotaryngji, któréj zespolenie z ojczyzną niemiecką, jak przyznaje tenże organ, będzie jedném z najtrudniejszych zadań cesarstwa.

W szerokie rozgałęzienie tajnéj organizacji ligue d'Alsace z centralnym komitetem na czele, Niemcy niezbyt wierzą, chociaż o tém wiele bardzo mówią i piszą we Francji. Skład téj urojonéj czy téż prawdziwéj organizacji z piątek, dziesiątek i setek nadzwyczaj przypomina naszą organizację z r. 1863.

Na wzór katolickich zgromadzeń wędrownych, mających także na celu agitację przedwyborczą, liberaliści w prowincjach nadreńskich postanowili urządzać także podobne zgromadzenia, aby „paraliżować zgubny wpływ ultramontanizmu.“

Świeżo został ogłoszony drukiem projekt organizacji kościoła starokatolickiego, i rozesłany pojedynczym gminom, aby mogły z nim się obeznać przed wysłaniem swych delegowanych na sobór do Konstancji, gdzie projekt ten będzie przedłożonym. Projekt składa się z 70 paragrafów orzekających o całéj organizacji kościelnéj, zaczynając od biskupa i synodu, a kończąc na wikarych. Podstawą jego są pruskie prawa kościelno-polityczne.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 30 sierpnia.

Dzisiaj rano powracał naczelnik obrony krajowéj przedlitawskiéj, arcyks. Rajner z Tarnopola przez Kraków do Wiednia.

Komisja sanitarna na posiedzeniu d. 27 b. m. pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Dietla odbytem uchwaliła:

1. Umowę zawartą z p. Deichesem o dostawę żywności i prania dla szpitala izraelickiego cholerycznego zatwierdzić.

2. Wezwać właścicieli realności pod l. 65 na Wielopolu (Librowskich) o zasypanie stawku w téjże realności znajdującego się, jako szkodliwe wyziewy wydającego.

3. Wezwać komendę twierdzy m. Krakowa o obsuszenie rowów fortyfikacyjnych zgniłą wodą zapełnionych.

4. Polecić p. Mierzbowi, aby kanał przy ulicy św. Michała przy domu nr. 135 wyczyścić kazał.

5. Na skutek doniesienia p. Adolfa Aleksandrowicza o uskutecznieniu przez siebie analizy chemicznéj wód szkodliwych w niektórych studniach w mieście, polecić komisarzowi obwodu postąpić w téj mierze stósownie do wskazówek danych przez p. Aleksandrowicza.

6. Pod względem chowania zmarłych cholerycznych z Prądnika czerwonego na cmentarzu miejskim, oznajmić starostwu, iż według obowiązujących przepisów, każda gmina winna mieć na swoim obszarze cmentarz dla chowania zmarłych cholerycznych.

7. Drukowaną instrukcję o desinfekcji lokalów i ruchomości po zmarłych cholerycznych, rozdzielić pomiędzy publiczność za pośrednictwem komisarzy obwodowych.

8. Zażądać od rady miasta dalszego kredytu na koszta cholery w ilości 15,000 zła. (uchwalono).

Prezydent oświadcza, że pod łazienkami parowemi wywożone są rumowiska w zamiarze wyrównania istniejących tam dołów i że takowe zostały desinfekcjonowane.

Stan cholery. — W piątek przybył do szpitala Braci Miłosierdzia na Kazimierzu chory na cholerę: 1, umarł 1, wyzdrowiał 1, zostaje w leczeniu 15.

Do szpitala barakowego na Skałce przybyło w piątek: 4, wyzdrowiało 5, zostaje w leczeniu 18.

Do szpitala Sióstr Miłosierdzia przybyło w piątek: 7, umarło 3, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 40.

Do szpitala Felicjanek na Smoleńsku przybyło w piątek: 5, umarło 3, wyzdrowiało 3, zostaje w leczeniu 25.

Do szpitala starozakonnych przybyło w piątek: 7, umarło 2, wyzdrowiało 6, zostaje w leczeniu 21.

Oprócz tego w domach prywatnych na Kazimierzu i Stradomiu umarło w piątek 3, w innych przedmieściach i w śródmieściu 4.

Na Podgórzu zachorowało w piątek 3, umarł 1, wyzdrowiało 2, zostaje w leczeniu 11 (w szpitalu 9, w domach prywatnych 3).

W okolicy Podgórza, szczególnie w Woli Duchackiéj, cholera dość jeszcze jest silną i nie mało zabiera ofiar.

Z sądu karnego. — W poniedziałek dnia 1 września, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Fujawy o ciężkie uszkodzenie ciała; Jędrzeja Sendona o ciężkie uszkodzenie ciała, Piotra Dytkiewicza o kradzież, Mikołaja Lelity o ciężkie uszkodzenie ciała, Jędrzeja Pyrczka albo Pyrka o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia.

Wierne naśladowanie obrazu przedstawiającego 53-ch cesarzów niemieckich, a znajdującego się w cesarskiéj sali w Frankfurcie, można jeszcze przez tydzień oglądać na I piętrze w domu bar. Larysza przy ulicy Brackiéj. Nie jest to dzieło malarza, lecz krawca Koraba. Kto jednak o tém nie wie, nie powiedziałby, że te wizerunki zrobione są w przeciągu trzech lat ze sukna różnych kolorów igłą i nożycami, ale farbami i pędzlem. Samą zręczność i pilność krawca musi każdy podziwiać, chociaż się dowie o tak złudném podobieństwie rzemieślniczéj roboty do obrazu olejnego. Kopja ta jest własnością p. Aleksandra Gostkowskiego.

Pensjonat jezuicki w Tarnopolu. — Od niejakiego czasu zaczyna się upowszechniać w Krakowie wysyłanie dzieci przez tu zamieszkałych rodziców do pensjonatu jezuickiego w Tarnopolu na wychowanie i edukację. Mamy w Krakowie różne niższe i wyższe szkoły publiczne, są pensjonaty do umieszczania pod właściwy dozór, jest liczna młodzież poświęcająca się zawodowi nauczycielskiemu, trudniąca się dyrektorstwem domowém, mają przeto rodzice wszelką pomoc do wychowania i edukacji swoich dzieci i to w miejscu pod czuwającem okiem rodzicielskiem. A jeżeli znaczny napływ młodzieży szkolnéj, corocznie zwiększający się, przemawia za szkołami krakowskiemi, to wysyłanie dzieci z Krakowa do Tarnopola, o kilkadziesiąt mil odległego, przypisać jedynie należy wpływowi i ruchliwości tutejszych jezuitów na Wesołéj, działających zwłaszcza przez bractwo, po największéj części z kobiet się składające.

Tajemnicza gospodarka. — *Gaz. Nar.* donosi, iż w magazynie fabryki tytoniu w Winnikach, okazał się brak 40,000 sztuk cygar „Kuba“ po 5 centów i 100 cetnarów tytoniu tureckiego. Na miejscu bawi komisja wysłana z ramienia ministerstwa.

Starostwo brodzkie zabroniło z powodu panującéj cholery w całym powiecie odprawiania wielkich odpustów (szczególnie odpustu w Podkamieniu) i jarmarków.

Wychodźtwo z Galicyi do Ameryki — *Gaz. lwow.* pisze: Według doniesienia c. k. konsulatu w Wrocławiu wydarzają się coraz częściej wypadki, że włościanie z Galicji, którzy obałamuceni przez niesumiennych ajentów chcą szukać lepszéj doli w Ameryce, nie doszedłszy do kresu podróży, wracają już z Hamburga w najopłakańszym stanie i zmuszeni są szukać pomocy, aby mogli dostać się napowrót do domu. Ostatniemi czasy, mianowicie dnia 24 z. m. przybyło 22, a dnia 30 z. m. 25 osób (mężczyzni, kobiety i dzieci) z powrotem do Wrocławia. Wysprzedawszy w domu swe posiadłości — wybrali się w drogę, mając zaledwie tyle środków pieniężnych, aby dostać się koleją do Hamburga, gdzie jak ich zape-

wniono, mieli otrzymać zaliczki pieniężne z wolnym przewozem do Ameryki. Tymczasem dostawszy się do Hamburga stali się ofiarą oszustwa agentów, którzy wyłudzili od nich ostatni grosz i pozostawili ich bez środków do życia, bez możności jakiegokolwiek zarobkowania w obcym kraju, którego języka nie znali. Tylko dobroczynności litością przejętych ludzi zawdzięczają, iż dostali się napowrót do Wrocławia, zkąd za pośrednictwem tamtejszego c. k. konsulatu odesłano ich do Mysłowic nad granicę austryjacką. Namiestnictwo galicyjskie wydało w skutek powyższych doniesień okólnik do wszystkich starostw galicyjskich, aby wszelkiemi możliwemi środkami prawnemi i moralnemi starały się spólnie z duchowieństwem i władzami autonomicznemi o odwiedzenie ludu od lekkomyślnego wychodźtwa, wykazując mu szkody i niebezpieczeństwa takiej emigracji i zwodniczość obietnic, któremi ich łudzą jacyś niegodziwi ajenci.

= **W turnieju szachowym** odbywającym się w Wiedniu, trzecią nagrodę otrzymał Anderssen z Wrocławia a czwartą Rosenthal z Paryża. Najznakomitszy kandydat do pierwszéj nagrody Blackburne z Londynu, który dotychczas wygrał wszystkie 10 partyj, przy jedenastéj został pobity przez swego ostatniego przeciwnika Rosenthala, i dla tego musi jeszcze grać nadzwyczajną partję ze swym współzawodnikiem Steinitzem o pierwszą lub drugą nagrodę.

= **Młoda podpalaczka.** — W Wiedniu złożyła przed komisarzem policji 17-letnia pokojówka, Aloiza Wessely, zeznanie, że sześć razy podłożyła ogień, t. j. trzy razy w domu swego chlebodawcy a trzy razy w innych domach. Szkoda ogólna wynikła przez pożary ztąd powstałe wynosi około 1000 zła

= **Wyścigi konne** w Bernie odbędą się tego roku 7 i 8 września, w Oldenburgu zaś 27 i 28 września.

= **Eksplozja.** — W Gracu, w warsztacie ogniomistrza nastąpiła eksplozja przygotowanych ogni sztucznych, która wyrządziła wielkie szkody. Syn ogniomistrza i pewien ruśnikarz zginęli pod palącemi się gruzami domu, młodszego zaś syna i dwie córki zdołano uratować. W Temeswarze znowu pękł w tych dniach w gorzelni spirytusu ogromny kocieł parowy, w skutek czego czterech ludzi zostało zabitych, wielu bardzo ciężko rannych; fabryka doznała także znacznego uszkodzenia.

List gończy. — Pruski sąd w Inowrocławiu ściga wychodźcę Jana Wiśniewskiego, także „Stanisław Kamiński" zwanego, z Czołowa w Kongresówce, który za kradzież skazany uciekł. Ma lat 21, wzrostu średniego, włosy ciemnoblond, oczy siwe, jest dziubaty i ma na prawym policzku bliznę od cięcia.

Cholera w Warszawie. — Od czasu pojawienia się cholery w Warszawie, t. j. od dnia 30 maja b. r. do dnia 25 b. m. zachorowało 2,193 osób, w téj liczbie 368 dzieci; wyzdrowiało 891 osób, dzieci 61; umarło 825 osób, dzieci 188. W wojsku zachorowało 508, wyzdrowiało 248, umarło 148 osób.

Wydawca *Kłosów*, p. Lewental w Warszawie, otrzymał na wystawie wiedeńskiéj dyplom uznania za wystawione roczniki *Kłosów*.

Ekonomista, pismo wychodzące w Warszawie, poświęcone ekonomice, statystyce i administracji, zeszyt 6, zawiera między innemi dalszy ciąg rozprawy Aleks. Rembowskiego: „O gminie, jéj organizacji i stosunku do państwa."

Wydawnictwo dzieł Śniadeckich. — Pan Rola (pseudonym) w Warszawie powziął zamiar wydania dzieł Śniadeckich. Wydanie to ma być zupełne, uskutecznione pod kierunkiem ludzi kompetentnych i mogących pokierować tego rodzaju pracą, a mianowicie: pp. Przystańskiego, b. dziekana b. szkoły głównéj i Girsztowta, profesora uniwersytetu warszawskiego.

Miasto Zwoleń w Królestwie Polskiem uległo pożarowi, który zniszczył około 200 domów i zabudowań.

† **Hr. Eustachy Tyszkiewicz,** założyciel i prezes wileńskiéj komisji archeologicznéj i tamtejszego muzeum starożytności, późniéj założyciel zbioru pamiątek starożytnych w Birżach, zasłużony autor wielu prac historycznych i archeologicznych, zmarł w Wilnie dnia 25 sierpnia b. r.

Pomnik dla Donizetti'ego. — Rzeźbiarz Strazza w Medjolanie wykończył obecnie pomnik dla Kajetana Donizettego i takowy w przyszłéj jesieni obok pomnika Rossiniego ma być w teatrze „la Scala" postawionym. Donizetti po Rossinim był najpłodniejszym i najulubieńszym kompozytorem we Włoszech. Wiele dzieł jego scena warszawska, a niegdyś i wileńska z nadzwyczajném powodzeniem przez narodowych artystów przedstawiała.

= **Pocałunek** kosztuje w Anglji 2 funty szterlingów, przynajmniéj na zapłacenie takiéj sumy skazał sędzia pokoju w Brentford pewnego jegomościa, który pewną damę wbrew jéj woli na ulicy pocałował.

Wyścigi raków morskich. — Wielki świat bawiący a raczéj nudzący się w Ostendzie, sprzykrzywszy sobie wszelkie możliwe rozrywki, chwycił się zabawki dobrze malującéj przesyt próżniaczego życia. Zabawką tą są wyścigi raków. Ustawia się kilka wielkich raków w jednéj linji o jakie 30 metrów od morza, każdego z nich przytrzymuje w miejscu ręka właściciela. Za danym znakiem zwolnione raki śpieszą z upragnieniem ku swéj słonéj ojczyźnie. Pierwszy przybywający wygrywa. Powiadają, że pewien wice hrabia wygrał około 500 franków z pomocą swego niezwyciężonego raka, nazwiskiem Gladjator, którego z macierzyńską troskliwością pielęgnuje w naczyniu z morską wodą.

Nowe kopalnie złota. — W rzeczypospolitéj argentyńskiéj, w prowincji Rioja, w dolinie Famatina, odkryto istotne Eldorado. Jak donoszą amerykańskie dzienniki, 2 kw. mile tego złotem płynącego kraju sprzedano za 100 miljonów dolarów. Wrażenie niesłychane wywołało to odkrycie w całym La Plata; spekulanci spieszą do Anglji po kapitały do eksploatacji kopalń.

Szczęśliwym odkrywcą tych skarbów był jakiś kolonista niemiecki, który poszukując złota, wędrował po argentyńskiéj republice i natrafił wreszcie na dolinę Famatina, 150 mil długą a 30 szeroką, znaną ze swych kopalń srebra. Odkrywszy złoto w ogromnéj ilości, zachował to w tajemnicy i nabył za małe bardzo pieniądze kilka mil kwadratowych do rządu należącéj przestrzeni, z któréj obecnie 2 kw. mile, jak to już wspomnieliśmy, odprzedał podobno pp. Madezo i Castro za 100 mil. dolarów, z ktorych 25 wyliczono mu zaraz, resztę zaś pod gwarancją 33,000 dolarów dziennego dochodu mają nabywcy spłacać częściowo. Na wieść o tem w Buenos Ayres i całem La Plata wybuchła podobno gorączkowa chciwość złota, jaka panowała w 1849 roku w Stanach Zjednoczonych.

W poniedziałek muzyka wojskowa na plantacjach przed kasynem niemieckiém.

Jutro w niedzielę 31 sierpnia w ogrodzie strzeleckim muzyka wojskowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 26 sierpnia pochmurno i kilkakrotny deszcz, wieczór pogodny; termometr od 13.0 doszedł do 18.2 R. Dnia 29 pochmurno, po południu częsty deszcz; termometr od 12.2 doszedł do 19.8 R. Barometr z małym ruchem; rano o 6 dnia 30 stan jego był 327.18, termometru 11.1 R. Wiatr zachodni.

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 22, 25 i 26 sierpnia.

Edykta. Lwowski sąd krajowy zawiadamia Tomasza Kruszyńskiego i Józ. Kosseckiego o pozwie Wilh. hr. Siemieńskiego pto ekstabulacji z dóbr Magierowa kaucji 1000 duk. — Sąd pow. w Krakowie zawiadamia Czesława Gołęberskiego o pozwie Izraela Gleitzmanna pto 350 zła.; rozprawa d. 14 października.

Licytacje. W sądzie kraj. we Lwowie d. 25 września i 15 październ. suma 3000 zła., zaintabulowana na realności l. $220^3/_4$. — W sądzie obw. w Tarnowie d. 22 września i 20 października dobra Jaślany; cena wyw. 20,000 zła. — W sadzie pow. w Dąbrowie d. 15 września, 15 październ. i 17 listopada realność l. 62 w Konarach. — W dyrekcji skarbowéj w Tarnowie d. 16 września celem obsadzenia hurtownéj sprzedaży tytoniu w Mielcu.

Konkursa. Posada poborcy przy urzędzie cłowym w Majdanie. — Posady poborców, kontrolorów i adjunktów podatkowych w obrębie galic. kraj. dyrekcji skarbu.

Nadesłane.

Ostatnie wiadomości.

Dziennik Polski donosi, że na przedwczorajszem posiedzeniu okręgowego komitetu dla miast: Kołomyi, Śniatynia i Buczacza postawiono jednogłośnie kandydaturę ministra Ziemiałkowskiego.

Francuzki minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do prefektów, w którym zabrania demonstracji w d. 4 września. W dniu tym, jak wiadomo przypada rocznica obwołania rzeczypospolitéj w roku 1871.

Telegramy „Kraju"

Wiedeń 30 sierpnia. Cesarz przyjmował dzisiaj kardynała Rauschera, a wieczorem odjechał do Ischlu. — Cesarzowa wróci w połowie września do Schönbrunn.

Fulda 30 sierp. Znowu dwom księżom wytoczono proces.

Paryż 30 sierp. Rząd francuski spłaci w d. 4 września resztę kontrybucji wojennéj.

Petersburg 30 sierp. Plemię Jumudów w Chiwie podniosło bunt przeciw wojskom rossyjskim, ale przywrócono je już do posłuszeństwa.

Kursa. — Wiedeń 30 sierpn. godz. —.—. 4% zjednocz. dług państwa banku 69.75. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73 30. — Losy z 1860 r. 101.75. — Akcje banku 973.—. — Akcje kredytowe 241.50. — Londyn 111.20. — Srebro 105.75. — Dukat 5.36. — Lombardy 181.—. — Losy z 1864 r. 137.—. — Akcje franko-austr. 81.—. Napoleony 8.90—. — Akcje kolei Karola Ludwika 220.—. — Akcje kolei lwow. czern. 142.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 126.—. — Akcje banku związkow. 60.—. — Oblig. indemn. gal. 75.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 148.—. — Akcje anglobanku 190.—. — Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 160.—. — Tramway 250.—. Banku budowy 105.—. — Akcje kolei wschodniéj 72.—. — Akcje banku anglo węg. 61.—. — Akcje kolei zjedn. 145.50 — Losy tureckie 63.—. — Losy premj. węg. 81.50. — Akcje kolei bogumińskiéj 154.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 218.50.

Usposobienie giełdy: mdłe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Do numeru dzisiejszego dołącza się dodatek powieściowy **Moskwa.**

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 30 sierpnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie.. kupon ubiegły ... 156	74	25	76	25
4% Listy zastawne galicyjskie .... kupon ubiegły 65	70	—	72	—
5% Listy zastawne galicyjskie..... kupon ubiegły 81	76	25	78	25
4% Listy zastawne polskie serja I.. kupon ubiegły 74	94	—	95	75
4% Listy zastawne polskie serja II. kupon ubiegły 74	93	25	94	75
5% Listy zastawne polskie nowe . kupon ubiegły 93	93	25	94	75
4% Listy likwidacyjne polskie..... kupon ubiegły..... 098	79	—	81	—
6% Listy zastawne banku hip. gal. kupon ubiegły 298	82	50	84	50
6% Listy zastawne banku włościań. kupon ubiegły 098	—	—	94	—
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	—	—	95	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	217	50	222	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	140	—	144	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	24	50
„ 5% (Donau-regulirung)......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	24	50
Srebro nowe austrjackie..........	105	—	107	—
„ w kuponach	104	25	106	25
„ (obrączkowy rubel)........	165	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie........	150	—	151	50
Talary pruskie...................	164	75	166	75
Dukat obrączkowy................	5	29	5	41
20-frankówka	8	84	9	—
Rumuńskie obligacje 100 tal.......	39	—	41	—
WIEDEN, 28 sierpnia.				
Renta austrjacka 5%............	70	30	70	40
„ „ w srebrze 5%	73	20	73	40
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	290	—	294	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	267	—	270	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	50	93	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	102	—	102	50
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	110	—	110	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	137	—	137	50

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	81	50	82	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	172	—	174	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	22	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	24	—
Rudolfa............. „ 10 „	13	—	14	—
Salzburga........... „ 20 „	18	—	20	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	75	25	76	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	97	50	98	—
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	193	—	193	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	248	—	250	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	61	25	61	75
Franco austrjackie .... „ 80 „	81	—	82	—
„ węgierskie .... „ 80 „	25	50	26	—
Galic. banku hipotecz. . „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	67	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	112	50	113	50
Interventionsbank..... „ 80 „	25	—	27	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	119	—	120	—
Nationalbank	972	—	974	—
Unionbank .... za 200 zła.	146	75	147	25
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	60	50	61	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	148	—	149	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	155	—	160	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	114	—	116	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	—	—	177	—
Akcje kolei:				
Arcyksieeia Albrechta 200 zła.	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	154	—	155	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	218	50	219	50
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	190	—	192	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2090		2100	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	219	50	220	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	153	50	154	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	142	—	—	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	159	50	160	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	151	—	152	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	336	50	337	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	180	50	181	50
Theissbahn .... 200 „	204	50	205	50
Tramway wied. ..... 200 „	247	—	249	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	126	—	126	50
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	72	—	72	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 120	109	50	110	—
„ Wied..... 100 zł. w. a..	132	—	132	50
Bauverein „ 100 „ „ „ „	47	75	48	25
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow.......... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	56	50	57	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	—	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	83	—	84	—
„ Banku Włośc... 6% „ „..	92	75	93	25
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	90	75	90	90
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	84	50	85	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	89	—	89	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	—	—	47	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	92	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	87	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	25	104	75
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	—	—	103	—
„ II. em. .... 5% „	99	—	99	50
„ 1871 III. .... 5% „	96	—	96	50
Kasz. Oderb......... 5% „	93	—	93	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	74	25	74	75
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	25	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	75	—	75	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	—		79	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	87	75	88	50
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	75	110	25
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	80	—	81	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	74	—	74	50
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	70	—	70	25

WARSZAWA, 28 sierp.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	45	95	75
„ „ „ 2. 4%	94	10	94	40
kupon ubiegły............	—	73	—	—
„ nowe 5%	94	05	94	35
kupon ubiegły............	—	91	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	55	79	85
kupon ubiegły	—	96	—	—

W sprawie kolei wschodnio - węgierskiéj.

ODEZWA.

Komitet stały na zgromadzeniu walném w dniu 12 b. m. wybrany ustanowił kasyerem członka komitetu p. Tadeusza Tarasiewicza, upoważniając go do przyjmowania pieniędzy przez posiadaczy akcyj na opędzenie wydatków z czynnościami komitetu połączonych, składać się mających.

Na zasadzie uchwały na ostatniém walném zebraniu zapadłéj, wzywa komitet P. T. posiadaczy akcyj — aby w ciągu dni 14 od daty ogłoszenia, kwotę po 50 kr. w. a. od każdéj akcyi na opędzenie kosztów do rąk p. Tadeusza Tarasiewicza w jego kantorze bankierskim w rynku głównym w Krakowie składali.

Przytem uprasza komitet P. T. posiadaczy akcyj o jak najliczniejsze przystąpienie do wspólnego działania, albowiem tém większa jest nadzieja pomyślnej uchwały na nadzwyczajném zgromadzeniu akcjonarjuszów w Peszcie, im liczniéj akcyonarjusze tutejsi tamże będą reprezentowani.

Wszyscy akcjonarjusze, którzy akcyj swoich dotąd nie zgłosili — mogą to uczynić przy składaniu wpłaty wyż wymienionéj.

Od komitetu akcyonarjuszów kolei węgiersko - wschodniéj.

Kraków dnia 21 sierpnia 1873.

Dr. F. Wilkosz
(4544 3-3). przewodniczący komitetu.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.